

Nawet jak (nawet jak), celowo przymykam oko
Nigdy, nigdy nie myl tego ze ślepotą
Zbieram siły, zbieram wiedzę, zbieram plony
No i zbieram się, (żeby rozjechać grę)
Widzę jak patrzą, (widzę jak) mam na nich oko jak Sauron
Widzę jak patrzą, (widzę jak) mam na nich oko jak opatrówność

Ciągle rosnę, jak na OBC wieżowce
Asteroidea na sterydach
Jak spadnę to po to, żeby rozpierdolić Polskę
Dzieciaki są zazdrosne, czuję to
Kreatywnie ignoruje to, pluję flow
(Co? Pluję flow)

Nawet jak, celowo przymykam oko
Nigdy, nigdy nie myl tego ze ślepotą
Zbieram siły, zbieram wiedzę, zbieram plony
No i zbieram się
Widzę jak patrzą, mam na nie oko jak Sauron
Widzę jak patrzą, mam na nich oko jak opatrówność
Opatrówność, opatrówność, opatrówność

Suko, ja to nowa jakość
Ja to nowy Platon
Nie tylko kiedy odpalam flakon
Nawet jak rzucam w szale brudne wokale na dyktafon
To stylówka tak świeża, że ciągle się za głowy łapią
A jak nie dowierzasz, nie muszę udowadniać
Wie to każda dusza bratnia, jak moja karnacja, jasna, sytuacja
Nadal chuj mnie co ty na to
Kilkadziesiąt koła w szafie, dwa razy tyle w studio
Na garażu, mnożę przez pięć, by nie było nudno
Po A5 wjedzie S5 jak po buchu burbon
Za hajs kupię M5 potem kupię twój blok

(Mam na nich oko jak)
Opatrówność, opatrówność, opatrówność
Opatrówność, opatrówność, opatrówność, opatrówność
Ciągle rosnę, jak na OBC wieżowce
Asteroidea na sterydach
Jak spadnę to po to, żeby rozpierdolić Polskę
Dzieciaki są zazdrosne, czuję to
Kreatywnie ignoruje to, pluję flow
(Nawet jak)